LUBELSKI ROCZNIK PEDAGOGICZNY
T. XLI, z. 4 – 2022

DOI: 10.17951/lrp.2022.41.4.229-246

Urszula Bartnikowska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID – 0000-0001-5706-5276

POSZUKIWANIE RODZIN ADOPCYJNYCH/ ZASTĘPCZYCH DLA DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ Z WYKORZYSTANIEM MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH – GŁOS PROFESJONALISTÓW*

Wprowadzenie: Tworzenie dla dzieci z niepełnosprawnością rodzin adopcyjnych/zastępczych jest trudniejsze niż w przypadku dzieci pełnosprawnych ze względu na mniejszą liczbę chętnych kandydatów na rodziców. Naprzeciw temu wychodzą media społecznościowe, w których pojawiają się informacje o potrzebujących dzieciach oraz zgłaszają się kandydaci na rodziców w odpowiedzi na konkretne ogłoszenie.
Cel badań: Celem badań było poznanie stanowiska osób profesjonalnie zajmujących się tworzeniem rodzin adopcyjnych i zastępczych wobec oddolnych działań społecznych wykorzystujących Internet w celu znalezienia rodziny dla dziecka z niepełnosprawnością.
Metoda badań: Zastosowano podejście jakościowe. Metodą badań była interpretacyjna analiza fenomenologiczna – IPA (ang. *Interpretative Phenomenological Analysis*). Dane zostały pozyskane z wykorzystaniem wywiadu.
Wyniki: Analiza wywiadów wyłoniła pięć głównych tematów: sytuacja społeczna dzieci z niepełnosprawnością w Polsce; wybrane standardowe elementy procedury tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych; krytyczna ocena obecnej sytuacji; działania grup na portalach społecznościowych w zakresie szukania rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dziecka z niepełnosprawnością; efekty działań takich grup, w tym dostrzegane szanse i zagrożenia.
Wnioski: Badane zauważają szanse, które stwarzają media społecznościowe, np. szybszy przepływ informacji dotyczących potrzebujących dzieci i kandydatów na rodziców, większa decyzyjność kandydatów, możliwość poznania konkretnego dziecka. Badane widzą też pewne zagrożenia: większe prawdopodobieństwo nieprawidłowego doboru rodziny do dziecka, możliwość „uprzedmiotowienia” dziecka i zagubienia idei „dobra dziecka”, brak dokładnych uregulowań prawnych.

Słowa kluczowe: dziecko z niepełnosprawnością, opieka zastępcza, adopcja, Internet, media społecznościowe.

* Sugerowane cytowanie: Bartnikowska, U. (2022). Poszukiwanie rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dzieci z niepełnosprawnością z wykorzystaniem mediów społecznościowych – głos profesjonalistów. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, *41*(4), 229–246. http://dx.doi.org/10.17951/lrp.2022.41.4.229-246

WPROWADZENIE

W społeczeństwach ludzkich od zawsze pojawiały się dzieci, które potrzebowały opieki poza rodziną biologiczną. Tworzenie różnego rodzaju rodzin, które zastępowały rodzinę biologiczną u ludów pierwotnych działo się spontanicznie. W starożytności pojawiły się bardziej sformalizowane prawnie układy (Fiedorczyk, 2016). Tam dziecko przysposobione stawało się częścią rodziny, przejmując należne mu prawa i obowiązki, które z kolei ustawały wobec rodziny biologicznej. W Polsce pierwsze prawa dotyczące przysposobienia i pisemnie odnotowane adopcje pojawiły się w XIII–XIV wieku (Ładyżyński, 2009). W czasach zaborów przepisy dotyczące przysposobienia różniły się między zaborami. W XVIII–XIX wieku celami adopcji były: zapewnienie potomstwa osobom bezdzietnym i znajdowanie rodzin sierotom. Zauważono wówczas, że adopcja powinna mieć formę orzeczenia sądowego, co podniosło jej rangę (Bagan-Kurluta, 2009). Od początku XX wieku w różnych krajach podejmowano starania, aby przenoszenie dzieci z domu do domu było uregulowane prawnie (Herman, 2008). W Polsce po I wojnie światowej zintensyfikowano ujednolicanie prawa adopcyjnego. Efektem była ustawa z 13 lipca 1939 roku, która określała warunki przysposobienia (Ustawa o ułatwieniu przysposobienia małoletnich, 1939; Ładyżyński, 2009; Fiedorczyk, 2016). Tam też pojawił się obowiązujący do dziś paradygmat dobra dziecka, powtórzony w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym: „Przysposobić można jedynie osobę małoletnią i tylko dla jej dobra" (Kodeks rodzinny i opiekuńczy, 1964, art. 65 § 1). Lata prawnej formalizacji adopcji były też latami porządkowania kwestii tworzenia rodzin zastępczych. Na przełomie XIX i XX wieku opieką zastępczą zajmowały się głównie towarzystwa dobroczynne. Na początku XX wieku duże znaczenie miała działalność Józefa Babickiego i Kazimierza Jeżewskiego. Babicki tworzył „samorządy rodzinkowe" (kilkoro dzieci mieszkało razem z „mateczką" w oddzielnym mieszkaniu). Z kolei Jeżewski w 1907 roku założył Towarzystwo Gniazd Sierocych, dysponujące w środowisku wiejskim odpowiednio dobranymi rodzinami, do których kierowano dzieci sieroce (Telka, 2000). Piecza zastępcza również podlegała regulacjom (poprzez o Ustawę o pomocy społecznej z 1990 roku, Ustawę o systemie oświaty z 1991 roku, następnie przez Ustawę o pomocy społecznej z 2004 roku, obecnie przez Ustawę z 2012 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Od 2000 roku umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej następuje na podstawie ograniczanie władzy rodzicielskiej przez sąd rodzinny (Andrzejewski, 2012).

Dla niektórych dzieci dosyć trudno było (i czasem nadal jest) znaleźć nowy dom, nawet zastępczy (tymczasowy). W piśmiennictwie wspomina się o tzw. trudnych adopcjach, które obejmują: liczne rodzeństwa, starsze dzieci, dzieci z niepełnosprawnościami fizycznymi lub intelektualnymi (Herman, 2008). W wielu krajach dzieci ze specjalnymi potrzebami nie były przewidywane do adopcji (Kościelska, 2011; O'Halloran, 2009, Bartnikowska i Ćwirynkało, 2012; 2013). Obecnie ta-

kie dzieci nie są skazane na pobyt w placówce. Coraz częściej zdarza się, że trafiają do adopcji i rodzin zastępczych. Czasem jest to wynik nieświadomości rodziców, których dziecko dopiero po przyjęciu do rodziny zostało zdiagnozowane, czasem świadomej decyzji wynikającej z otwartości rodziców, jak również bywają takie przypadki, kiedy rodzice wcześniej zetknęli się z dzieckiem, mogli je poznać i podjąć świadomą decyzję o przyjęciu do rodziny adopcyjnej bądź zastępczej (Bartnikowska i Ćwirynkało, 2013). Jednak – co pokazują statystyki GUS obejmujące 2021 rok– potrzeby są znacznie większe: „osoby niepełnosprawne, tj. posiadające prawne potwierdzenie niepełnosprawności, stanowiły 11,7% wychowanków pieczy instytucjonalnej (1,9 tys. osób), natomiast przewlekle chorzy, których choroba trwała sześć miesięcy lub dłużej – 11,4 % wychowanków (1,8 tys. osób)" (Pomoc społeczna…, 2022).

Przekazywanie dziecka pozbawionego prawidłowej opieki rodzicielskiej innej rodzinie jest więc od lat uregulowane prawnie. Jednak też od lat media donoszą o różnych nielegalnie organizowanych „adopcjach". Zakamuflowane ogłoszenia pojawiały się dawniej w prasie, a teraz w Internecie. Faktem jest, że obecnie funkcjonujemy w dwóch światach: realnym i wirtualnym, które przenikają się i trudno je od siebie oddzielić. Pojawiają się wręcz tezy, że obecny świat jest światem hybrydowym łączącym realną i wirtualną rzeczywistość (Morbitzer, 2015, Korporowicz, 2015). Internet zmniejszył znaczenie odległości i przestrzeni w interakcjach społecznych, a także dał możliwość przekraczania granic czasu oraz dostępu do informacji (Tanaś, 2016). Od kilkunastu lat wzrasta rola portali społecznościowych umożliwiających wymianę myśli, poglądów i tworzenie grup ludzi spełniających określone kryteria. Powstają również grupy skupiających ludzi poszukujących rozwiązań różnych problemów. Badacze dostrzegają pewne trendy związane z dostępem do sieci oraz różnymi możliwościami kontaktowania się przez Internet (media społecznościowe, chaty, blogi, fora internetowe itp.). Z jednej strony jest większa możliwość docierania do osób spokrewnionych przez adoptowanych, konfrontowanie swoich doświadczeń z innymi osobami wychowywanymi przez rodziny adopcyjne/zastępcze, z drugiej kandydaci na rodziców mogą chcieć wykorzystać Internet do przeprowadzania legalnej adopcji, nielegalnej adopcji czy nawet porzucania dzieci wcześniej adoptowanych lub biologicznych (Wahl, Mcbride, Schrodt, 2005; Pinderhughes, Matthews, Deoudes, Pertman, 2013; Twohey, 2013; Moss, 2013, Milovidov i Treitler, 2014; Wiley, 2017; Samuels, 2018). W literaturze przedmiotu pojawia się też problematyka „dziecka jako towaru cybernetycznego" (Wahl i in., 2005). W tych właśnie przestrzeniach odbywają się poszukiwania dzieci przez ludzi chętnych na adopcję lub stworzenie rodzin zastępczych oraz poszukiwania rodziców do konkretnego dziecka.

Jednak obecnie wiemy stosunkowo niewiele o tym, jak media zmieniły wcześniejsze procesy adopcji czy tworzenia rodzin zastępczych. Podjęte badania mają po części wypełnić tę lukę, przyglądając się jednemu z trendów w tym zakresie.

PROBLEM I CEL BADAŃ

Celem badań było poznanie przemyśleń dwóch kobiet pracujących na rzecz adopcji i pieczy zastępczej na temat powstawania grup internetowych w portalach społecznościowych poszukujących dzieciom z niepełnosprawnościami (lub zaburzeniami) rodzin adopcyjnych lub zastępczych. Główny problem badawczy brzmiał: jakie jest stanowisko dwóch pracownic państwowych instytucji działających na rzecz tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych wobec trendu poszukiwania rodziców adopcyjnych/zastępczych poprzez portale internetowe?

METODA BADAŃ I CHARAKTERYSTYKA OSÓB BADANYCH

W celu zbadania tego obszaru, który jest dosyć unikalny, wybrano podejście jakościowe w paradygmacie interpretatywnym. Metodą zbierania danych był wywiad, natomiast metodą analizy danych była interpretacyjna analiza fenomenologiczna – IPA (ang. *Interpretative Phenomenological Analysis*). Fenomenologiczne podejście zakłada specyficzne rozumienie postrzegania świata. Husserl – twórca fenomenologii – pisał, że wszystko, co pochodzi z ludzkiego doświadczenia, to świat życia. Wyróżnił on też pojęcie „noema", czyli przedmiot dany w akcie świadomościowym i „noesis", czyli sam akt świadomościowy (Husserl, 1967). Fenomenologia jest według Martela opisem „wszelkich możliwych rodzajów noem z punktu widzenia wszelkich możliwych modyfikacji noez" (Martel, 1967, s. 83). Analiza fenomenologiczna prowadzi do odkrycia i opisania przedmiotu percepcji – noematu (Husserl, 1967). Ostatecznie interpretacja to rekonstrukcja modeli myślowych osób badanych i poznanie ich intersubiektywnego świata (Schütz, 1989, Hałas, 2007).

Metodą pozyskiwania danych był wywiad swobodny. Twórcy IPA uznają, że jest to metoda pozwalająca docierać do procesu refleksji i autorefleksji badanych, pozwala na docieranie do tego, jaki sens nadają oni swojemu doświadczeniu. W analizie IPA ważne są trzy elementy: fenomenologia, hermeneutyka i idiografia. Pierwsza pozwala na opis badanego zjawiska z perspektywy osób badanych. Hermentutyka daje badaczowi pole do interpretacji tego poznanego fenomenu. Natomiast idiografia zakłada i uzasadnia podjęcie analizy pojedynczego przypadku w celu poznania indywidualnej perspektywy tego, co jest dla niego charakterystyczne, a nie dla populacji ludzkiej (Pietkiewicz i Smith, 2012).

W badaniach (przeprowadzonych na przełomie 2020 i 2021 roku) uczestniczyły dwie osoby, co jest zgodne z zasadą idiografii w IPA oraz z założeniami fenomenologii, a także z poznawaniem unikalnego terenu badań. Wywiady zostały przeprowadzone z dwiema kobietami, zaangażowanymi zawodowo w działania na rzecz tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych. W tekście – w celu zanonimizowania danych – zostały one oznaczone K1 i K2.

K1 – 47 lat, pracuje od 2 lat w Ośrodku Adopcyjnym, wcześniej pracowała 15 lat w pieczy zastępczej. Prowadziła badania do pracy magisterskiej dotyczące tożsamości dzieci przebywających w rodzinach zastępczych.

K2 – 47 lat, od 9 lat pracuje w Centrum Pomocy Rodzinie w średniej wielkości mieście. Wcześniej była pracownikiem pomocy społecznej, a jej praca polegała na kontaktach z doświadczającymi trudności rodzicami biologicznymi.

PROCEDURA ANALIZY DANYCH

Analiza wywiadów została przeprowadzona według następującej procedury: 1) wielokrotne czytanie transkrypcji wywiadów i sporządzanie notatek, 2) wyłanianie tematów z notatek, 3) poszukiwanie związków i grupowanie tematów, 4) pisanie raportu. Jest to procedura zalecana w IPA (Pietkiewicz i Smith, 2012).

WYNIKI

Wielokrotne czytanie transkrypcji wywiadów oraz sporządzanie notatek umożliwiło wyłonienie tematów, wokół których były zbudowane narracje:

1) sytuacja społeczna dzieci z niepełnosprawnością w Polsce;
2) wybrane standardowe elementy procedury przy tworzeniu rodzin adopcyjnych i zastępczych;
3) krytyczna ocena sytuacji;
4) działania grup na portalach społecznościowych w zakresie szukania rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dziecka z niepełnosprawnością;
5) efekty działań grup na portalach społecznościowych, w tym dostrzegane szanse i zagrożenia.

Związki między tematami pokazuje rysunek 1.

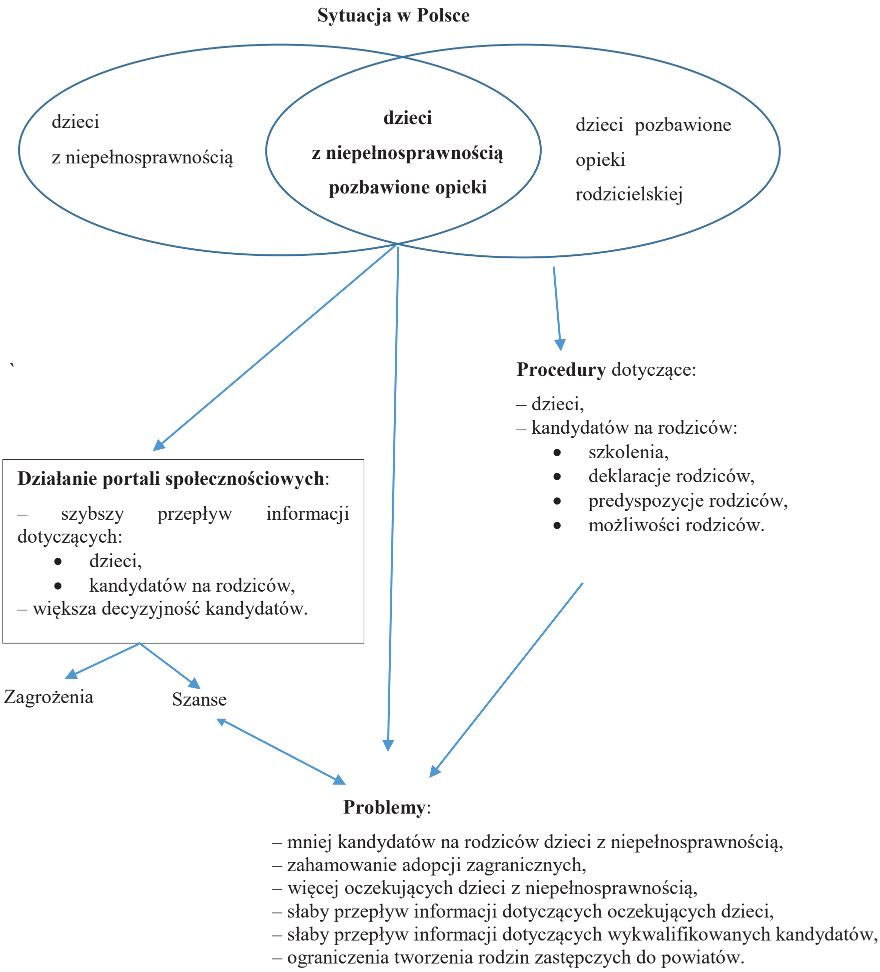
Temat 1. Sytuacja społeczna dzieci z niepełnosprawnością w Polsce

Badane zauważają, że na sytuację dzieci z niepełnosprawnością potrzebujących rodziny adopcyjnej/zastępczej ma wpływ ogólna sytuacja dzieci z niepełnosprawnościami w Polsce. To, że rodziny biologiczne dzieci z niepełnosprawnościami borykają się z różnorodnymi problemami i nie otrzymują wystarczająco dużo wsparcia, jest jedną z rozpoznawanych blokad przy próbie znalezienia im rodzin adopcyjnych/zastępczych:

> […] sprawa jest głębsza, społeczna, związana z pomocą dzieciom niepełnosprawnym, dzieciom z FAS… dla rodziców takich dzieci wszędzie są problemy, są problemy z NFZ-tem […]. Gdyby tu było inaczej, to rodzice mieliby większe wyobrażenie, że

mogą sobie z tym poradzić […]. Najgorzej jest, jak dziecko ma diagnozę i później długo nic, bo terapii nie ma (K1).

Rysunek 1.
Powiązania między tematami wyłonionym z narracji badanych



Źródło: badania własne.

W przypadku rodzin zastępczych/adopcyjnych występuje w dużej mierze świadomość stanu zdrowia i sprawności przyjmowanego dziecka. Decyzja bywa zwykle jeszcze trudniejsza, jeżeli kandydaci zdają sobie sprawę z ograniczeń i przeszkód, które mogą ich czekać. W związku z tym kandydaci na rodziców adopcyjnych/

zastępczych znacznie częściej deklarują chęć przyjęcia do rodziny dziecka pełnosprawnego: „Zwykle zgłaszają się kandydaci, którzy chcą mieć dzieci zdrowe" (K1).

Na specyficzną sytuację dzieci z niepełnosprawnością potrzebujących nowej rodziny składa się też działanie centralnego banku danych i zahamowanie procedur adopcji zagranicznych, które wiążą się z tematem 3, czyli krytyczną oceną istniejących procedur i tam zostaną one omówione.

Temat 2. Wybrane standardowe elementy procedury przy tworzeniu rodzin adopcyjnych i zastępczych

Ten temat był wyjątkowo szeroko przedstawiany przez badane osoby. Szczególnie wyeksponowane były wątki dotyczące: a) kandydatów (oceny ich predyspozycji, motywacji, odporności psychicznej, preferencji, możliwości w zakresie pełnienia opieki nad dzieckiem w rodzinie zastępczej/adopcyjnej); b) dzieci i ich potrzeb (w tym zdiagnozowanych niepełnosprawności i zaburzeń, doświadczeń życiowych, wieku, dotychczasowej sytuacji rodzinnej); c) pracowników i ich zaangażowania (na rzecz zwiększania kwalifikacji kandydatów, potwierdzania ich zdolności do pełnienia funkcji rodzicielskich, kojarzenia dziecka z odpowiednią rodziną); d) wzmiankowo został podjęty wątek prawnych i finansowych aspektów procedur.

> Szczególnie jak myślę o pracownikach, bo tu jest taka żmudna praca wykonywana: kwestia też zbierania jakiejś tam dokumentacji, diagnoz, odpowiedzialności, tego, że czasem diagnozy są niezrozumiałe. Pracownik patrzy: jakie diagnozy, jakie oczekiwania […]. Jak ktoś pracuje dłużej, to podchodzi z ostrożnością, szczególnie do 2 tych elementów: wytrwałości i tego jak to dalej będzie […]. Jeżeli kandydaci deklarują chęć adopcji dziecka pełnosprawnego, to nie zadzwonię, żeby zaproponować dziecko niepełnosprawne. Po pierwsze ja nie chcę, żeby ktoś zrobił to z poczucia obowiązku, poczucia winy, tylko żeby miał przekonanie. […] To czego zawsze się obawiamy, to jest to, że ta adopcja nie wyjdzie. Chociaż nie to jest najgorsze. Najgorsze jest to, jak później sobie ludzie nie radzą […]. Ale przede wszystkim takie, a nie inne rodziny zostają wybrane, bo takie, a nie inne dzieci akurat przyszły (K1).

> Zgodnie z obowiązującymi przepisami takie osoby mogą dostać świadectwo ukończenia szkolenia, ale to my jako powiat właściwy nadajemy kwalifikacje tym osobom […] [dobierając rodzinę do dziecka bierzemy pod uwagę] wiek rodziców, wiek dzieci, niepełnosprawność dziecka, warunki mieszkaniowe, bytowe rodziców, intencje osób, które chcą być rodziną zastępczą… jest wielość sytuacji, które się mogą złożyć na to, że te kwalifikacje mogą być nieodpowiednie do tego odszukanego dziecka. Bo jak osoby są szkolone, tak do tej pory było i mam nadzieję, że tak zostanie, spotykamy się z trenerami po szkoleniu i oni przedstawiają nam te osoby. I my dokonując kwalifikacji, rozpatrujemy możliwości lokalowe, osobowościowe tych rodziców, sytuację posiadania już dzieci, albo swoich, albo przysposobionych, albo w rodzinie zastępczej. Musimy też dopasować wiek dzieci, które już są w rodzinie, i tych, które mogą trafić do tej rodziny […]. Też należałoby spojrzeć tu na aspekt finansowania, ponieważ są to pieniążki publiczne wydawane przez powiaty na funkcjonowanie rodzin zastępczych,

> więc jeśli rodzina z naszego powiatu poszukałaby sobie dziecko z innego, no to my niekoniecznie chcielibyśmy w takiej sytuacji współpracować, bo rodzina jest nasza, a dziecko zaopiekowane nie jest nasze (K2).

Najbardziej podkreślane przez badane były wątki działania na rzecz dzieci i kandydatów na rodziców. Można powiedzieć, że poruszany w tym temacie był głównie „czynnik ludzki". Pracownik ośrodka adopcyjnego i pieczy zastępczej jawi się w wypowiedziach jako niezbędny element prawidłowego kojarzenia potrzebujących dzieci z potencjalnymi rodzicami. W przypadku dzieci ze specjalnymi potrzebami rola ta wydaje się jeszcze bardziej skomplikowana i potrzebna w całej procedurze. Badane przypisują doświadczonym, wykształconym pracownikom instytucji większe umiejętności w tym względzie niż intuicja samych kandydatów na rodziców. Wielokrotnie w wypowiedziach pojawia się informacja, że kandydaci są bardzo zaangażowani emocjonalnie i mogą popełnić błędy, które mogą w przyszłości stwarzać dla przyjętego do rodziny dziecka niekorzystną sytuację rodzinną.

Temat 3. Krytyczna ocena sytuacji

Obie badane spontanicznie poddały krytyce pewne elementy działania procedury poszukiwania rodzin adopcyjnych/zastępczych, które obowiązują w naszym kraju.

> Ośrodki, które mają dzieci z niepełnosprawnością to jedyne co mogą zrobić, to mogą wysłać te dane do innych wojewódzkich banków danych, a te mogą wysłać do innych swoich ośrodków. No i jeszcze możemy gdzieś tam zadzwonić. Ale my nie mamy w ogóle dostępu do kandydatów. My nie możemy zaproponować nikomu, bo to ośrodek musi zaproponować swoim kandydatom. […] Centralny bank danych nie działa. Kiedyś myślałam, że centralny bank danych jest po to, żeby szukać jeszcze rodziców w Polsce, ale on od razu ma szukać rodziców za granicą. A to jest teraz zahamowane […] te dane powinny być bardziej dostępne, żeby ośrodek, albo kandydaci, którzy kwalifikują się i mają gotowość… żeby nie musieli po całej Polsce jeździć i szukać dziecka (K1).

> Jest zbyt długa procedura poszukiwania rodziców adopcyjnych. […] Docelowo moim zdaniem dziecko powinno mieć swoją mamę, swojego tatę, ewentualnie rodzeństwo. Swoje miejsce na ziemi […]. Niestety procedury, które się dzieją – dzięki różnego rodzaju paragrafom – albo utrudniają szybkie rozpatrywanie spraw, np. pozbawienie władzy rodzicielskiej, bo ciągle dajemy szansę rodzicowi, a nie dziecku i ja ciągle stoję w tej opozycji, że nie mogę się na to zgodzić […] sąd uważa, że byle jaka rodzina spokrewniona jest lepsza niż każda inna (K2).

Zauważone mankamenty funkcjonującego obecnie systemu adopcji i pieczy zastępczej dotyczą kilku kwestii: opieszałości działań (według badanych wynika to z przyjętych procedur prawnych), braku lub ograniczonego przepływu informacji dotyczących dzieci potrzebujących rodziny i przeszkolonych kandydatów gotowych do przyjęcia dziecka z różnymi zaburzeniami/niepełnosprawnościami,

prawem, które daje zbyt dużo – w odczuciu badanych – możliwości i szans rodzicom biologicznym z jednoczesnym ignorowaniem faktu, że samo dziecko dłużej tkwi w niekorzystnych warunkach życiowych.

Temat 4. Działania grup na portalach społecznościowych w zakresie szukania rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dziecka z niepełnosprawnością

Jest to kluczowy temat, który był punktem wyjścia w wywiadach. Okazało się, że w narracjach badanych w tym temacie pojawiły się kontr-punkty do „ułomności" systemu adopcji i pieczy zastępczej:

> Na pewno to jest rewolucja, bo do tej pory urzędy, no tylko one zajmowały się takimi czynnościami i to poszczególne osoby, poszczególne wydziały zajmowały się poszukiwaniem rodzin dla dzieci (K2).

> Rzadko zgłaszają się takie osoby, że priorytetem jest pomoc, a przy okazji zrealizuje swoje marzenie o rodzicielstwie, tylko jest odwrotnie […] na dzieci z większymi trudnościami znalezienie rodziców to jest problematyczne […]. Skąd się biorą ci, którzy zgłaszają się po dzieci chore po ogłoszeniu [na portalu – przyp. aut.], to nie wiem. Dlaczego tam się zgłaszają? Dlaczego tam się dzieci znajdują? Skąd ci kandydaci są, skoro dzieci te były w rejestrach i czekały […]. Ale na pewno to jest wartość, że te dzieci znalazły rodziców (K1).

Wypowiedzi ujawniały pewne różnice między standardową procedurą i działaniami podejmowanymi przez osoby z grup działających na portalach społecznościowych. Zestawienie tych różnic zawiera tabela 1. Widać w niej, że spontaniczne działania oddolne w portalach internetowych uzupełniają pewne luki ujawnione w poprzednim temacie w działaniu systemu.

Tabela 1.
Różnice w standardowej procedurze i w działaniach grup na portalach społecznościowych w zakresie poszukiwania rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dzieci z niepełnosprawnościami

Działanie	Instytucje	Portal społecznościowy
Docieranie do kandydatów	w granicach działania ośrodka adopcyjnego lub koordynatora pieczy zastępczej	przekraczają granice powiatu, w którym działa piecza zastępcza lub terenu działania ośrodka adopcyjnego
Docieranie do dzieci		
Decyzyjność	większa po stronie pracowników	większa po stronie kandydatów
Poznanie dziecka	poprzez zapoznanie z dokumentacją (diagnozą, opiniami)	poprzez zapoznanie z opisem, który sporządza osoba aktualnie zajmująca się dzieckiem

Źródło: badania własne.

Temat 5. Efekty działań grup na portalach społecznościowych, w tym dostrzegane szanse i zagrożenia

Badane zauważają wiele pozytywnych i negatywnych efektów podejmowanych przez internetowych aktywistów działań na rzecz tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych dziecka z niepełnosprawnością. Często danemu efektowi pozytywnemu towarzyszy domniemane lub realne zagrożenie.

Wśród zauważanych szans badane dostrzegają:

1. Dosyć szybkie znajdowanie kandydatów na rodziców dzieci z niepełnosprawnościami:

> Natomiast jest rzeczą na pewno niesamowitą, że dzieci, które mają mniejszą szansę stosunkowo szybko znajdują rodziców (K1).

> Uważam, że taka sytuacja jest… może nie – prawidłowa, ale lepsza, bo więcej osób może wiedzieć, że są dzieci, które potrzebują takiej opieki i łatwiejszy jest dostęp tych rodziców przyszłych adopcyjnych do poszukiwania takich dzieci w konkretnym ośrodku, w konkretnym miejscu (K2).

2. Większe zaangażowanie samych kandydatów, którzy tą aktywnością pokazują, jak bardzo zależy im na byciu rodzicami:

> Jest też to zdjęcie tego czasu z poszukiwania pracownika, bo sama osoba zainteresowana poszukuje, jest zmotywowana i samodzielnie szuka (K2).

3. Zwiększa się przepływ informacji na temat dzieci potrzebujących rodziny i chętnych kandydatów, którzy gotowi są zaopiekować się konkretnym dzieckiem:

> Dobre strony są takie, że może być szybciej znaleziona rodzina dla takiego dziecka, bo możemy też nie wiedzieć o istnieniu takich rodzin […]. No i nie byłoby, jak ja to mówię „zatwardzenia" w pieczy, czyli sąd się pyta czy mamy miejsce, a my nie mamy i szukamy go po całej Polsce, i tak nie możemy go znaleźć. Przede wszystkim czas. Czas zabezpieczenia dziecka, czyli wyprowadzenia go z nieprawidłowo funkcjonującej rodziny do tej zastępczej, prawidłowo funkcjonującej (K2).

4. Ukazanie dziecka przez pryzmat jego unikalnych cech, a nie poprzez przedstawienie samej diagnozy i trudności:

> Te opisy [w Internecie – przyp. aut.] są takie spersonalizowane, więc pokazują te dzieci, […] ich cechy, że czegoś nie lubią, coś lubią. Widzimy dziecko, nie tylko jego niepełnosprawność, trudność (K1).

Powyższe pozwala na zintensyfikowanie poszukiwań. Zyskują na pewno dzieci, które sprawniej zostają umieszczone w środowisku gwarantującym lepszy roz-

wój. Zyskują też kandydaci, którzy mogą szybciej zacząć realizować się rolach rodzicielskich. Jednak efektów tych oddolnych działań jest więcej. Obie badane zauważają pewien wpływ na instytucje, które do tej pory zajmowały się tą problematyką niemal na wyłączność:

1. Dyskusje na temat działania ośrodków adopcyjnych i organizatorów pieczy zastępczej i konieczności dokonywania zmian podążających za tym, co dzieje się w społeczeństwie:

> Tu się przed ośrodkami pojawiają pytania, że być może społeczeństwo się zmieniło, czasy się zmieniły, odbiór… ludzie potrzebują pewnego obrazu, pewnych słów, żeby do nich dotrzeć. Że społeczeństwo się zmieniało, a ośrodki adopcyjne idą trybem sprzed 30, 50 czy 40 lat. I on jest nieskuteczny. […] być może sposób dotarcia do społeczeństwa ośrodków adopcyjnych też powinien ulec zmianie, […] te działania oddolne powodują pewne odświeżenie. Znowu powrót, myślenie, zastanawianie się, co by jeszcze można było zrobić. One prowokują do czegoś (K1).

2. Dyskusje na temat możliwości/konieczności zmiany procedur, prawa itp.

> Ważne, żeby to w jakiś sposób wyjaśnić, czy to jest zgodne z prawem? To jest takie jakieś na granicy […]. Ale też wiem, że niektóre ośrodki współpracują i podają dzieci tak (K1).

> A może to jest myśl, żeby każdy ośrodek adopcyjny miał czy to na FB, czy na swojej stronie… jeżeli to jest to… bo na razie to mnie do końca nie przekonało… zresztą to jest opinia też psychologów… ale jeżeli to jest, to umieścić takie krótkie opisy dzieci, jeżeli czekają 2–3 miesiące, to umieszczamy je na stronach (K1).

> Bo czy ze mną, czy beze mnie, to i tak się tam może zadziać. Nawet chyba lepiej jest w tym uczestniczyć, bo wtedy na bieżąco mogę obserwować i ewentualnie mogę wtedy zmieniać czy to system, czy sytuację, czy wpływać na innych ludzi, na ich myślenie (K2).

Zmiana mogłaby przewidywać włączenie się w te oddolne inicjatywy, jednak obie badane podkreślają, że ważne by było uporządkowanie tego pod względem prawnym. Jest to bardzo ważny aspekt działania, który szczególnie wybrzmiał w zagrożeniach związanych z tego typu inicjatywami.

Do zagrożeń badane zaliczają:

1. Brak wytycznych prawnych i pojawiające się w związku z tym możliwe nadużycia:

> Ta forma umożliwia taką dowolność, tak taki luz, a jak gdzieś jest luz, to mogą być jakieś nieprawidłowości, które mogą wyjść znacznie później, a dziecko już jest na przykład umieszczone w rodzinie. I potem nie ma jak wyciągnąć z rodziny tego dzie-

> ciaczka, albo dzieciaczek się przywiązuje, bo przecież lepsza jest byle jaka rodzina niż żadna, niż placówka. Za duża dowolność, ta swoboda powodowałaby takie manewry między przepisami, że różne sytuacje mogłyby umknąć organizatorowi, który sprawuje kontrolę i nadzór nad pieczą zastępczą (K2).

2. Zminimalizowanie zewnętrznej oceny kandydatów i wpływu profesjonalistów na ich decyzję:

> Ludzie nie zawsze uświadamiają sobie wagi traum własnych i trudności. Mają czułość, ale nie mają siły na przykład (K1).

Oczywiście kandydaci muszą mieć ukończone szkolenie na rodzinę adopcyjną/zastępczą, jednak jeżeli poszukują dziecka z wykluczeniem osób, które ich szkoliły, istnieje ryzyko, że wszystkie aspekty związane z właściwym doborem dziecka do rodziny nie zostaną uwzględnione, co wiąże się z kolejnym zagrożeniem.

3. Niewłaściwa motywacja lub nierealna ocena własnych możliwości przez kandydatów, którzy mają większe możliwości decyzyjne:

> Pojawia się takie pytanie: na ile ktoś, kto się w ogóle decyduje na adopcję, na ile jest w nich emocji, a na ile rozumu (K1).

> Ponieważ ludzie są oskarowymi aktorami życiowymi [śmieje się], to istnieje taka szansa niezauważenia przeze mnie na przykład takiej typowej intencji, albo dewiacji tego człowieka czy tych ludzi, którzy starają się o dziecko. Myślę, że to jest taka największa trudność. Ta sfera mogłaby umknąć lub zostać tak skrzętnie przykryta grą, że trudno by było wyczuć […]. Nawet jak osoby są badane testami psychologicznymi, nie zawsze testy są w stanie też wykryć takie czy inne niewłaściwe cechy czy zachowanie, więc rozmowa czy internetowe załatwienie sprawy mogłoby nieść jeszcze większe zagrożenie (K2).

4. Negatywne nastawienie kandydatów poszukujących dziecka przez Internet do instytucji, które zajmują się adopcją i pieczą zastępczą:

> To powtarzanie pewnych słów, przez te komentarze – może nie tyle te posty, robią taką nieprzyjemną atmosferę (K1).

Jest to element, który jest podkreślany szczególnie przez K1. Zestawia ona zaangażowanie pracowników instytucji, ich wiedzę i kompetencje z negatywnymi komentarzami pojawiającymi się pod postami rodziców, którzy twierdzą, że są gotowi na przyjęcie dziecka i długo czekają lub pod postami o dziecku potrzebującym rodziny, które również długo – w ocenie internautów – oczekuje na działania urzędników.

5. Uprzedmiotowienie dziecka:

> To tak jakbyśmy szukali pieska lub kotka. I to takie sprowadzenie do takiego niskiego poziomu tego naszego człowieczeństwa (K2).

Argument ten pojawia się w kontrze do tego umieszczonego w szansach dotyczącego podmiotowości. Z jednej strony obie badane dostrzegają, że dziecko jest traktowane z szacunkiem, bo opisuje się konkretnego młodego człowieka z jego indywidualnością, z drugiej w rozmówczyniach jest niezgoda na „wystawianie" dzieci, publiczne opisywanie ich trudnej sytuacji.

DYSKUSJA WYNIKÓW I WNIOSKI

Bycie rodzicem dziecka z niepełnosprawnością w naszym społeczeństwie jest sporym wyzwaniem. Rodzice borykają się z wieloma problemami, np. Ostapowicz, Sakowicz-Boboryko i Warzykowska-Koda (2016) pokazują, że poziom jakości życia takich rodzin jest niższy oraz że rodziny oceniają pesymistycznie szanse na poprawę sytuacji m.in. w zakresie usług specjalistycznych. Inne badania pokazują, że rodziny dzieci z zespołem Downa wydają 300–1000 zł miesięcznie na rehabilitację i diagnostykę (Muszka i Zazula, 2018). Pokrywa się to ze spostrzeżeniami moich rozmówczyń. Trudna sytuacja społeczna rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością to nadal jeden z hamulców, który powoduje, że kandydatów na rodziców adopcyjnych/zastępczych dzieci z niepełnosprawnościami jest mało.

Badane podkreślały też pewne mankamenty funkcjonowania obecnego systemu tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych. Jest to zbieżne z tym, co pokazują kontrole Najwyższej Izby Kontroli. Z raportu NIK z 2018 roku wynika, że brakuje centralnego banku danych dotyczących rodzin zastępczych i miejsc, którymi dysponują niekoniecznie w danym powiecie. W tym samym raporcie pojawia się sugestia działania na rzecz dobra dziecka bez względu na miejsce jego zamieszkania (*Zmiany w pieczy…*, 2018). Inna kontrola NIK pokazała, że rodziny te mają więcej dzieci, niż powinny, oraz że brakuje specjalistycznych rodzin, a dostęp do leczenia, rehabilitacji i terapii jest trudny (*NIK o działaniach…*, 2017). W obliczu tych trudności portale w przestrzeni internetowej oferują częściowe wypełnienie luki. Porównanie działania grup na portalach społecznościowych z tradycyjnymi działaniami instytucji pokazało, że zmniejsza się znaczenie pracowników, a zwiększa aktywność kandydatów i ich decyzyjność. Z innych badań wynika, że część przypadków tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych dla dzieci z niepełnosprawnością ma swoje źródła we wcześniejszym poznaniu konkretnego dziecka (Bartnikowska i Ćwirynkało, 2013), więc możliwość poznania dziecka online, z życiowego opisu stworzonego przez ludzi mieszkających z tym dzieckiem (lub opiekujących się nim w placówce) może przypominać bezpośrednie zetknięcie się.

Kandydaci mogą sami, niezobowiązująco podjąć się rozważenia przyjęcia takiego dziecka, bez obawy, że ewentualna ich odmowa byłaby źle odebrana przez pracowników ośrodka adopcyjnego lub pracowników pieczy zastępczej.

Istnienie takich oddolnych inicjatyw na pewno intensyfikuje dyskusję nad kondycją instytucji państwowych oraz potrzebą wprowadzania udoskonaleń w systemie pieczy zastępczej i adopcji, podążając za zmianami społecznymi. Badane zauważały zyski z działalności grup na portalach społecznościowych: szersze grono odbiorców i szybszy przepływ informacji, a co za tym idzie skrócony czas poszukiwania rodziców dla dziecka. Podobne wnioski wyciągają Roby i White (2010), dodając do tych argumentów również mniejszą kosztowność działań przez Internet. Zwiększoną aktywność samych kandydatów na rodziców adopcyjnych/zastępczych można uznać za „społeczną odpowiedź" na uwagę NIK związaną z działaniem ośrodków adopcyjnych dotyczącą „nadmiaru kompetencji w rękach pracowników ośrodków" (*Adopcja po polsku*…, 2018). Można więc powiedzieć, że oddolne działania portali społecznościowych zmieniają ten schemat. Zmniejsza się rola konkretnego ośrodka/instytucji oraz uzależnienie od danej osoby i tym samym np. możliwości korupcyjnego działania. Ale czy nieetyczne praktyki zostają powstrzymane? Otóż niekoniecznie. Główne zagrożenia, które pojawiły się w narracjach badanych dotyczą kwestii prawnych, możliwości ukrycia niekompetencji kandydatów oraz traktowania dziecka przedmiotowo. Te mankamenty działań za pośrednictwem Internetu zauważa wielu badaczy. Problemy braku dokładnych regulacji prawnych oraz zagrożeń związanych z brakiem kontroli nad procesami zachodzącymi w sieci, w tym z możliwością pojawiania się nadużyć i nieuwzględniania dobra dziecka podnoszą – podobnie jak w niniejszym badaniu – m.in. Roby i White (2010). Zaznaczają oni, że zagrożone są adopcje niemowląt, w których rodzice biologiczni poprzez Internet znajdują rodziców adopcyjnych oraz adopcje międzynarodowe ze względu na możliwości pojawienia się wyzysku przy kontakcie rodziców biologicznych żyjących w ubóstwie z potencjalnymi bogatymi rodzicami adopcyjnymi. Autorzy podkreślają konieczność uściślenia regulacji prawnych w tym zakresie. Należy jednak zaznaczyć, że Roby i White pisali o adopcjach (szczególnie noworodków i niemowląt), a nie o poszukiwaniu rodzin adopcyjnych i zastępczych dla dziecka z niepełnosprawnością.

Z kolei badania Wahl i in. (2005) pokazują, że kandydaci na rodziców adopcyjnych przedstawiają siebie w Internecie jako godnych przyjęcia roli rodziców. Jednak kontakt internetowy utrudnia dogłębne poznanie danej osoby. To, że Sieć staje się pośrednikiem i zastępuje człowieka (z agencji adopcyjnej, a w przypadku podjętych badań – pracownika ośrodka adopcyjnego lub pieczy zastępczej) może prowadzić do nieadekwatnego rozpoznania możliwości takich potencjalnych rodziców.

Pozostaje jeszcze kwestia uprzedmiotowienia dziecka. Wahl i in. (2005) sugerują, że proces adopcji zawsze odzwierciedlał rynek wymiany. Internet jednak tworzy technologiczny dystans pomiędzy rodziną adopcyjną a procesem adopcji,

tym samym umożliwiając rodzinom „dokonywanie transakcji" bez nawiązywania osobistego kontaktu. Badacze w swojej analizie jakościowej piszą o tym, że na analizowanej przez siebie stronie internetowej rodzice biologiczni pisali o swoim dziecku jako o „towarze", który posiadają, a rodzice adopcyjni zdawali się być konsumentami, którzy tego towaru potrzebują. W podjętych tutaj badaniach nie ma jednoznacznego skojarzenia dziecka z towarem. Jak już się pojawia, to jest jednak zrównoważony stwierdzeniem, że dzieci są opisywane podmiotowo. Jednak zagrożenie „uprzedmiotowieniem" badane zauważają. Podobne spostrzeżenia mają Roby i White (2010). Działalność ta, choć oferuje korzyści w postaci prywatności i wygody dorosłych, stwarza również poważne problemy związane z potencjalnymi oszustwami, wyzyskiem, a co najważniejsze, brakiem profesjonalnego uwzględnienia najlepszego interesu dziecka (Roby i White, 2010).

Z pewnością tradycyjne formy działania przemijają, ponieważ żyjemy w świecie realnym i wirtualnym. Należy przyjąć za fakt, że Internet jest źródłem informacji, w tym źródłem informacji dla kandydatów na rodziców adopcyjnych/zastępczych. To w Internecie często ludzie szukają nie tylko informacji, ale też zrozumienia, wsparcia i rozwiązania swoich problemów. Grupy społecznościowe mogą być źródłem wielu rozwiązań, a Internet może być miejscem szerzenia dobrych praktyk, sprawdzonych informacji, profesjonalnych szkoleń. Ale przestrzeń Internetu może być też źródłem nadużyć. Dlatego też ważne jest, by działania osób profesjonalnie zaangażowanych w tworzenie rodzin adopcyjnych i zastępczych oraz prawne rozwiązania nadążały za zmieniającym się światem.

OGRANICZENIA BADAŃ

Badania w podejściu jakościowym nie mogą być generalizowane. Idiograficzne podejście IPA umożliwia jedynie poznanie perspektywy konkretnych osób biorących udział w badaniu. Poza tym analizowane zjawisko tworzenia grup na portalach społecznościowych w celu znajdowania rodzin adopcyjnych/zastępczych dla dzieci jest wielowątkowe i wielowarstwowe. Poznanie go wymaga podejmowania kolejnych czynności badawczych, z uwzględnieniem różnych perspektyw.

BIBLIOGRAFIA

Adopcja po polsku. NIK o wykonywaniu zadań przez ośrodki adopcyjne (2018). Pobrane 4, września, 2022 z: https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/adopcja-po-polsku.html

Andrzejewski, M. (2012). Ewolucja pieczy zastępczej przez pryzmat nowych regulacji prawnych. *Teologia i Moralność*, *11*, 105–125.

Bagan-Kurluta, K. (2009). *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*. Temida 2.

Bartnikowska, U., Ćwirynkało, K. (2012). Dziecko z niepełnosprawnością w rodzinie adopcyjnej i zastępczej. Część I – zetknięcie się z niepełnosprawnością dziecka, analiza decyzji. *Szkice Humanistyczne*, XII, *2*(28), 197–216.

Bartnikowska, U., Ćwirynkało, K. (2013). *Rodziny adopcyjne i zastępcze dziecka z niepełnosprawnością*. Impuls.

Fiedorczyk, P. (2016). Kilka uwag o genezie ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich. *Studia Iuridica Lublinensia*, *XXV*(3), 301–312. http://dx.doi.org/10.17951/sil.2016.25.3.301

Hałas, E. (2007). *Symbole i społeczeństwo. Szkice z socjologii interpretacyjnej*. Wyd. UW.

Herman, E. (2008). *Kinship by Design: A History of Adoption in the Modern United States*. Bibliovault OAI Repository, the University of Chicago Press. http://dx.doi.org/10.7208/chicago/9780226328072.001.0001

Husserl, E. (1967), *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. PWN.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy (1964). Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59.

Korporowicz, L. (2015), *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*. W H. Batorowska (Red.), *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka* (s. 98–107). Tom 1. Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Uniwersytet Pedagogiczny.

Kościelska, M. (2011). *Odpowiedzialni rodzice. Z doświadczeń psychologa*. Impuls.

Ładyżyński, A. (2009). *Społeczne i kulturowe uwarunkowania adopcji w Polsce*. Impuls.

Łuczyński, A. (2007). Rodziny zastępcze – ich rola i zadania w systemie opieki całkowitej. W J. Kuźma (Red.), *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce* (s. 67–97). AFM.

Martel, K. (1967). *U podstaw fenomenologii Husserla*. Książka i Wiedza.

Milovidov, E.H., Treitler, V.B. (2014). The Commodification and Online Marketing of Children in Transnational Adoption. W V. B. Treitler (Red.), *Race in Transnational and Transracial Adoption* (s. 84–111). Palgrave Macmillan.

Morbitzer, J. (2015). O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie. *Labor et Educatio*, *3*, 411–430.

Moss, C. (2013). There's A Virtual Undergound Market For Parents Pawning Off Adopted Children They Don't Want Anymore. Pobrane 9, września, 2022 z: https://www.businessinsider.com/reuters-series-the-child-exchange-2013-9?IR=T

Muszala, A., Zazula, M. (Red.), Biesaga, T., Śmigiel, R., Zowczak-Drabarczyk, M., Stachowska, E., Kaleciak, S., Dąbek, K., Gajos, J., Bałtroszewicz, J., Wojtkiewicz, J., Wójcik, K., Kudach, M., Branicki, W., Menes-Idzikowska, E., Malak, R., Jalowska, A., Suchcicki, A., Mroczko, B., Grochowska, A., Matthews-Kozanecka, M., Uchman, J., Rutka, P., Krajnik, M., Latos-Bieleńska, A., Hołub, G. (2018). *Problemy rodzin dzieci z zespołem Downa w Polsce – stan na przełomie 2017 i 2018 roku. Raport pod red. dr hab. Andrzeja Muszali prof. UPJPII i dr n. med. Moniki Zazuli*. Wyd. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

NIK o działaniach powiatów na rzecz tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych (2017). Pobrane 9, września, 2022 z: https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-dzialaniach-powiatow-na-rzecz-tworzenia-i-nbsp-wsparcia-rodzin-zastepczych.html
O'Halloran, K. (2009). *The Political of Adoption: International Perspectives on Law, Policy and Practice* (2nd ed.). Springer. https://doi.org/10.1007/978-1-4020-9152-0
Ostapowicz, D., Sakowicz-Boboryko, A., Wyrzykowska-Koda, D. (2016). Niepełnosprawność a jakość życia rodziny. *Pogranicze. Studia Społeczne*, *XXVIII*, 101–115. https://doi.org/10.15290/pss.2016.28.05
Pietkiewicz, I., Smith, J. (2012). Praktyczny przewodnik interpretacyjnej analizy fenomenologicznej w badaniach jakościowych w psychologii. *Czasopismo Psychologiczne*, *18*, 361–369.
Pinderhughes, E., Matthews, J., Deoudes, G., Pertman, A. (2013). A Changing World: Shaping Best Practices through Understanding of the New Realities of Intercountry Adoption. Pobrane 3, września, 2022 z: http://adoptioninstitute.org/old/publications/2013_10_AChangingWorld_ExecSum.pdf
Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2021 r. (2022). Główny Urząd Statystyczny. Pobrane 11, listopada, 2022 z: https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/pomoc-spoleczna-i-opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina-w-2021-roku,10,13.html
Roby, J., White, H. (2010). Adoption Activities on the Internet: A Call for Regulation. *Social Work*, *55*, 203–212. https://doi.org/10.1093/sw/55.3.203
Samuels, J. (2018). *Adoption in the Digital Age*. Palgrave Macmillan, Cham. https://doi.org/10.1007/978-3-319-70413-5_2
Schütz, A. (1989). Fenomenologia i nauki społeczne. W Z. Krasnodębski (Red.), *Fenomenologia i socjologia* (s. 107–130). PWN.
Szczepaniak-Wiecha, I. (2006). System opieki nad dzieckiem opuszczonym w Polsce (1900–1939) – wybrane aspekty. Rozwój rodzinnych form opieki. W A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha (Red.), *Z zagadnień pracy socjalnej w Polsce i w świecie* (s. 109–119). Wyd. UJ.
Tanaś, M. (2016). Diagnoza funkcjonowania nastolatków w sieci – aspekty społeczne, edukacyjne i etyczne. W M. Tanaś (Red.), *Nastolatki wobec Internetu* (s. 5–10). NASK.
Telka, L. (2000). *Rodzinne domy dziecka – zarys monograficzny*. Wyd. UŁ.
Twohey, M. (2013). There's A Virtual Undergound Market For Parents Pawning Off Adopted Children They Don't Want Anymore. Pobrane 3, września, 2022 z: https://www.businessinsider.com/reuters-series-the-child-exchange-2013-9?IR=T
Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.
Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich. Dz.U. 1939 nr 63 poz. 416.
Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej. Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506.
Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425.
Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887.

Wahl, S., Mcbride, C., Schrodt, P. (2005). Becoming "Point and Click" Parents: A Case Study of Communication and Online Adoption. *The Journal of Family Communication*. *5*, 279–294. 10.1207/s15327698jfc0504_3

Wiley, M.O. (2017). Adoption Research, Practice, and Societal Trends: Ten Years of Progress. *American Psychologist*, *72*(9), 985–995. https://doi.org/10.1037/amp0000218

Zmiany w pieczy zastępczej po kontroli NIK (2018). Pobrane 8, września, 2022 z: https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/zmiany-w-pieczy-zastepczej-po-kontroli-nik.html

FINDING ADOPTIVE/ FOSTER FAMILIES FOR CHILDREN WITH DISABILITIES USING SOCIAL MEDIA – THE VOICE OF PROFESSIONALS

Introduction: Creating families for children with disabilities is more difficult than for non-disabled children due to the smaller number of willing candidates for adoptive/ foster parents. This is being met by social media with information about children in need and candidates for adoptive/foster parents.

Research Aim: The aim of the research was to find out the reflections of professionals involved in the creation of adoptive and foster families towards spontaneous social activities using the Internet to find a family for a child with a disability.

Method: A qualitative approach was used. The research method was Interpretative Phenomenological Analysis – IPA. Data were obtained using an interview.

Results: The analysis of the interviews identified five main themes: the social situation of children with disabilities in Poland; selected standard elements of the procedure for creating adoptive and foster families; a critical assessment of the current situation; the activities of groups on social media in the search for adoptive/ foster families for a child with disabilities; the effects of the activities of such groups, including pros and cons of the situation.

Conclusion: Interviewees perceive opportunities created by social media, e.g. a faster flow of information regarding children in need and parent candidates, more decision-making for candidates, the possibility to get to know a specific child. Respondents also see some dangers arising from a process: greater likelihood of incorrect family selection for a child, the possibility of 'objectifying' the child and losing the idea of the 'child welfare', lack of precise legal regulations.

Keywords: child with disability, foster care, adoption, Internet, social media.